

RAMIĘ W RAMIĘ

(Kolektywy artystyczne przyszłością narodów)

Prezentacja kolektywów artystycznych ze Szwajcarii i Polski

Czas: 1 - 3 grudnia 2006

Miejsce: Warszawa, Hotel Europejski, ul. Krakowskie Przedmieście 13

Organizatorzy: Kolektyw Ikoon, www.ikoon.art.pl, ikoon@post.pl, (+48) 501 495 583

Kuratorzy: Kolektyw Ikoon

Rzecznik prasowy: Monika Brzywczy, brzywczy@gmail.com, (+48) 606 222 373.

Opis projektu:

Projekt „**Ramię w ramię**” jest konsekwencją spotkania się kilku artystów na początku 2006 roku w Niemczech. Podczas wystawy „UND#1” w Karlsruhe, gdzie na zaproszenie toruńskiej Galerii dla... wyruszyła reprezentacja naszego kolektywu (Ikoon), poznaliśmy szwajcarskich artystów z kolektywów Labor i cStudio. Ponieważ pochodzimy z trochę innych światów, omawialiśmy różnice, ale i podobieństwa naszych grupowych działalności. Poruszyliśmy wiele tematów, które chcielibyśmy rozwinąć w zorganizowanym przez nas projekcie.

„**Ramię w ramię**”, ma za zadanie skonfrontowanie postaw (nie tylko) artystycznych prezentowanych przez aktywistów wspomnianych szwajcarskich i polskich kolektywów. Postawimy pytania, które nurtują zarówno samych artystów jak i kuratorów czy krytyków sztuki. Dlaczego artyści łączą się w grupy? Jak tworzyć wspólnotę mając często odmienne poglądy artystyczne? Co łączy a co dzieli artystów? Kiedy artyści pracują razem a kiedy osobno? Jak artyści wpływają na siebie wzajemnie?

Odpowiedzią na te i inne pytania będą prezentacje twórczości artystów połączonych w kolektywy. Chcemy pokazać dużo młodej, świeżej, nieskrępowanej sztuki. Zarówno w postaci projektów indywidualnych, jak i akcji czy prac grupowych. Będzie można zobaczyć różne formy aktywności artystycznej: rzeźbę, instalacje, malarstwo, wideo i performance. Przez 3 dni będziemy tworzyć, rozmawiać, prezentować i bawić się, zarówno wspólnie jak i osobno.

Kolektywy i artyści biorący udział w projekcie:

Labor P (Basel, Szwajcaria):

Kolektyw performerów, który w zależności od kontekstu miejsca zmienia literkę w swojej nazwie. Na okazję polskich występów nazywa się Labor P. Artyści zachowując swoją autonomię, tworzą akcje będące często ironicznym komentarzem do świata sztuki, nauki i kultury. Labor jest miejscem spotkań performerów, aktorów, muzyków i osób zainteresowanych uprawianiem sztuki performatywnej. Spotykają się co miesiąc w Kaskadenkondensator Basel (www.kasko.ch) w Szwajcarii na próbach nowych spektakli, potem dyskutują o nich i dokumentują je. Projektem polskim ze strony Labor kierują Irene Maag, Isabel Rohner i Hansjörg Köfler, uczestniczą też Peter Waldvogel i Saskia Edens .

cStudio (Basel, Szwajcaria) :

Kolektyw artystów, których połączyło miejsce – studio. Zdażyli już zmienić swoją lokalizację, ale artyści nadal trzymają się razem. Nie są monolitem ideowym, a jedynie grupą przyjaciół, dla których sztuka jest środkiem a nie celem samym w sobie. Haimo Ganz (instalacje, gotowanie, warsztaty), Simone Fuchs (malarstwo performance, grafika), Martin Blum (instalacje, rolnictwo, performance), Bruno Steiner (video, animacje, malarstwo, gotowanie), Rebecca Mori (video, grafika), Eva Staehle (malarstwo, film, sprzątanie), Daniel Brefin (video, pftografia, pakowanie obrazów). W zależności od projektu pracują osobno bądź w grupie.

Kolektyw Icoon (Warszawa, Polska):

Icoon jest kolektywem artystów pozbawionym pracowni oraz stałej przestrzeni wystawowej. Na potrzeby ekspozycji używamy istniejących galerii bądź anektujemy nietypowe miejsca, pozbawione często charakteru wystawowego. O aktualnych wydarzeniach informujemy na naszej stronie www.ikoon.art.pl.

W obszarze naszych zainteresowań znajduje się głównie sztuka multimedialna, sztuka osadzona we współczesności. Promujemy działania nie tylko artystów współtworzących kolektyw, ale pragniemy importować na nasz grunt najciekawsze, naszym zdaniem, zjawiska w młodej sztuce. Chcemy przyczynić się do integracji młodych środowisk artystycznych.

Nasza działalność ma stać się przyczyną nie tylko promocji, ale i dyskusji na temat sztuki współczesnej.

Artyści: Bownik, Tomasz Cichowski, Łukasz Gronowski, Maja Kaszkur, Jacek Kołodziejcki, Anna Łoskiewicz, Łukasz Smudziński

1 Grudnia (wstęp tylko za okazaniem zaproszenia):

20:00 Otwarcie wystawy artystów z kolektywów Labor, cStudio oraz Ikoon.

21:30 **Performance:** Haimo Ganz and Martin Blum (cStudio): “Vacuum Cleaner”
„Torpedo“

22:30 **Performance:** Mirzlekidalias Hansjörg Köfler (Labor): „Plastic Aura“

23:00 **Muzyka:** Novika + Lexus (Beat Friendly)

2 Grudnia (wstęp wolny):

16:00 **Performance:** Bruno Steiner (cStudio) - „The Public Art Dinner Project”

16:30 **Akcja:** Łukasz Gronowski (ikoon) - „Art Fair Trade”

17:00 **Prezentacja:** Kolektyw cStudio, rozmowa z artystami

18:00 **Prezentacja:** Kolektyw Labor, rozmowa z artystami

19:00 **Wideo:** prezentacje prac wideo artystów ze wszystkich kolektywów,
dokumentacje akcji i performance

3 Grudnia (wstęp wolny):

16:00 Uroczyste odsłonięcie pracy pt.:”Ramię w ramię” powstałej
w wyniku kolaboracji wszystkich kolektywów

17:00 Wspólne odśpiewanie piosenki przez artystów wszystkich kolektywów

18:00 „Kolacja z artystami”, finisaż

Prace prezentowane przez szwajcarskich artystów:

Bruno Steiner: malarstwo na drewnie

„Zawsze chciałem namalować te obrazy, bo nigdy nie potrafiłem znaleźć czegoś między „zostaw mnie w spokoju” i „pozwól mi być z sobą”...”

Saskia Edens: "Metamorphosis", instalacja wideo

Na wideo składają się dwa plany: na jednym widać ciało kobiety, która zamiast stóp ma łapy wilka, na drugim kamień, w który przekształca się kobieta. Oba ożywiane są nieznacznymi poruszeniami: plecy unoszą się lekko przy każdym oddechu, na powierzchni kamienia przesuwają się cienie – to sprawia, że kamień i kobieta nie różnią się od siebie tak bardzo. Towarzyszący obrazowi płynny dźwięk spadających kropeł wody w pierwszej sekwencji i szum rzeki w drugiej też stanowią element procesu kamienienia. Wilcze łapy są pierwszą oznaką przejścia ze zniekształconej tożsamości ludzkiej do królestwa minerałów.

Simone Fuchs, malarstwo, grafiki

„Głównym tematem mojej pracy są relacje między tym, co naturalne i tym, co sztuczne. Interesuje mnie moment analizy, lubię rozdzielać rzeczy i składać je na powrót w coś nowego. Moje pytanie brzmi: jeśli umiemy oddzielić rzeczy naturalne od sztucznie wytworzonych (wyjmując je z kontekstu), czy pozostają one tym, czym były, czy tworzy się nowy związek? Ludzkość mogła posunąć się bardzo daleko, tworząc sztuczne środowisko, w którym nadal czuje się wygodnie. Ale czegoś tu brak! Po intensywnej pracy z nowymi technikami wzrosło moje zainteresowanie technikami klasycznymi jak rysunek i malarstwo – tu nie da się odrobić błędu naciśnięciem komputerowego klawisza. Skutek działania ujawnia się natychmiast, co wymaga wysokiej koncentracji i poziomu sprawności. Badam te kwestie także we współpracy z grupą artystyczną „personel linii lotniczych”. W mojej najnowszej pracy temat ten ujawnia się również w wyborze materiałów, tzn. łączeniu naturalnych baz ze sztucznie wytworzonymi barwnikami. W ten sposób kreuję napięcie w samym dziele sztuki, ukazując sprzeczność między postępem i podstawowymi potrzebami człowieka. Pragniemy rozpoznać swój świat kiedy wszystko staje się zbyt abstrakcyjne, kiedy rośnie niepewność.

Isabel Rohner: "Na Ścianie", performance, mural

W performance'ie „Na Ścianie” Isabel Rohner demonstruje trzy obrazy ukazujące utrzymywanie i zaburzenia różnych warunków równowagi. Przepływ energii jest także sposobem zrozumienia, gdzie leżą subtelne granice między różnego rodzaju przeciwieństwami.

Irene Maag: "Under Construction", instalacja i wideo

Drewnoskóry chylące się ku ścianie tworzą otwartą konstrukcję. Wideo pokazuje akcję Irene Maag z drewnoskórami. „W budowie” to zapis performance'u, który Irene Maag pokazała 10 marca 2006 roku w Karlsruhe. Wideo pokazuje sekwencję obrazów, na których widzimy Irene Maag budującą chwiejną konstrukcję z drewnoskór. Raz trzymają się same oparte o ścianę, raz artystka staje się elementem wspierającym konstrukcji. W instalacji możemy zobaczyć wideo i same drewnoskóry wsparte o ścianę.

Mirzlekidalias Hansjörg Köfler:

Performance: „Plastic Aura“, czas trwania 1 godz.

Daniel Brefin: "Hollywood", projekcja wideo

Kutaissi, miasto we wschodniej Gruzji, 13 lat po sowieckim okresie. Na terytorium gdzie kiedyś było kino na otwartym powietrzu - powstał kościół. Nadal widoczny jest ekran projekcyjny – nośnik obrazu, który stracił swój obraz. Niektórzy z mieszkańców są zadowoleni z powstania kościoła. Innym bardzo żal utraty kina, czy pomnika Stalina wzniesionego jakiś czas temu przez życzliwego fundatora.

Film powstały za pomocą animowanych fotografii oraz wywiadów z mieszkańcami Kutaissi, z miejsca zanikania projekcji filmu "Hollywood", to próba przeniesienia atmosfery miejsca czy też próba opisu marzeń i lęków lokalnej społeczności.

Haimo Ganz i Martin Blum:

Instalacje: Vacuum Cleaner „Omega“

Performance Vacuum Cleaner „Torpedo“

Prace prezentowane przez polskich artystów:

Bownik: „Nie da się” fototapeta , projekcja video

Osoba przebrana za majonez, hot-doga, kufel piwa, roznosząca ulotki w mieście, stanowi chyba najniższą kastę uliczną. Jest śmieszna, brzydka, męcząca, absurdalna. W takiej rzeczywistości funkcjonujemy, nie da się uciec, nie da się nic zmienić. Jednak egzystowanie w otoczeniu "ludzi-ulotek" nie dotyczy wszystkich. Są miejsca do których ci ludzie nie są wpuszczani. Place sejmowe, ministerstwa, urzędy itp.

Taki podział w społeczeństwie uniemożliwia mi sfilmowanie „człowieka majonez” na dziedzińcu prezydenckim. Nie da się, więc pozostaje mi jedynie sfilmować go na greenboxie do efektów specjalnych.

"W co się bawić", video

W internecie pojawiła się informacja o tym że 28-letni Koreańczyk zmarł po 50 godzinach gry w kafejce internetowej. Ta informacja jest powodem do powstania kilkunastosekundowego filmu wideo, w kafejce internetowej.

Tomasz Cichowski: „Monitoring przestrzeni”, instalacja wideo

„Monitoring przestrzeni otwartej” i „Monitoring przestrzeni zamkniętej” pokazują niebezpieczeństwo jakie może nas spotkać w związku z ciągłym obcowaniem z wymaginowaną, wirtualną rzeczywistością.

Wkroczenie w świat wymaginowany, zaspokajający pragnienia, niezobowiązujący i niezawodny sprawia, że posuwamy się głębiej w konstruowaniu go i poznawaniu jednocześnie. Nie zastanawia już ucieczka od właściwej rzeczywistości w wirtualną – ludzka tożsamość zmienia się i przybiera formę otwartą. Dwie potoczne przestrzenie (otwarta i zamknięta) poddane procesowi kontroli (monitoringu) znikają z ekranów w momencie wyczerpania się baterii, a obraz kontrolny pojawiający się po charakterystycznym „śniegu” medialnym jest kwintesencją owych wewnętrznych i zewnętrznych światów. W przypadku przestrzeni otwartej obrazem kontrolnym jest idealny kwiat na pięknej zielonej trawie a w przypadku przestrzeni zamkniętej kiczowaty obrazek z kotkiem na tle powszechnie używanych do wystroju mieszkań drewnopodobnych paneli. Być może tylko ten obraz (kontrolny) jest jedyną szansą ujrzenia idealnego – medialnego świata. Ten świat, który widzimy zanim wyczerpie się bateria istnieje wraz z naturalną barierą, którą jest siatka ogrodzeniowa czy firanka w oknie.

Łukasz Gronowski: akcja "Art Fair Trade 2006", wideo, plakat, fotografie

Gratka dla kolekcjonerów sztuki poszukujących.
Kultura wysoka bliżej mieszkańców Warszawy.
Kwiatek do kożucha Śmietnikowych szperaczy.

Oferta: Sygnowane odbitki fotograficzne autorstwa Łukasza Gronowskiego, edycja 3+1 AP, format 70x50 cm. Edycja niepowtarzalnych prac, które można zdobyć jedynie podczas trwania akcji.

Dystrybucja: Prace zostaną porzucone przy Śmietnikach w okolicach Starego Miasta. Porzucenie nastąpi w sobotę, 2 grudnia o godzinie 16:00. Czas trwania – do wyczerpania zapasów.

Artysta nie wie, w jakie ręce trafią jego pieczołowicie przygotowane prace. Artysta wie, że to co piękne i wartościowe dla jednej osoby, dla drugiej jest tylko śmieciem. Artysta nie wie zatem czy jego prace zawisną na jakiegokolwiek ścianie, zostaną zniszczone przez warunki pogodowe, czy wywiezione śmieciarką. Nikt tego nie wie, ale każdy może spróbować wpłynąć na przebieg wydarzeń. W akcji biorą udział: przypadkowi mieszkańcy Warszawy oraz świadomi entuzjaści sztuki współczesnej.

Wszelkich informacji, oraz pewnych wskazówek będzie można zasięgnąć w specjalnym punkcie informacyjnym podczas trwania projektu „Ramię w Ramię”.

Maja Kaszkur: „Białe plamy”, fotografie

Zapisałam kiedyś w dzienniku takie zdanie: „gdybym wiedział, że wszystko zniknie, postarałbym się więcej zapamiętać”. Wypowiedział je bohater filmu, którego tytułu już nie pamiętam i sytuacji, w której to mówi też. Teraz już nie jestem pewna, dlaczego w ogóle zapisałam te słowa. Paradoksalnie, zrobiłam to chyba po to, żeby czegoś nie zapomnieć. Możesz przyjąć, że nie jest ważne to co było, ważne jest, jaki zostawiło po sobie obraz. Nie ma znaczenia to, co się wydarzyło kiedyś, bo przeszłość dzieje się w terażniejszości i tworzy nieustannie w pozostawionych przez siebie obrazach. Ty – wybierasz rzeczy do zapamiętania, starając się je utrwalić w taki sposób, by nie zgubić po drodze ich znaczenia i zachować poczucie czasu. Robisz to skrótowo. Jednak niezależnie od twoich wysiłków część z nich zwyczajnie zniknie, lub zostanie zastąpione przez

swoje odbicie zniekształcone w krzywym zwierciadle. Ale rzeczy też wybierają się same, niezależnie od twojej woli. Umysł gromadzi je nieświadomie; modyfikuje, upraszcza, pomija... Jednak to, co znikło potrafi wskazywać na siebie mocniej niż to, co się zachowało. Masz wyraźne ślady, już nie znaki, a wybijające się białe plamy.

Jacek Kołodziejski i Anna Łoskiewicz - „12 plan” instalacja, projekcja wideo

Praca Ani Łoskiewicz i Jacka Kołodziejskiego ma charakter instalacji zbudowanej z kinowych stendów, reklamujących różne filmy. Estetyka tego rodzaju reklamy wabi nas na prosty chwyt przestrzennego złożenia planów. Najczęściej na takim stendzie widzimy bohatera filmu czy element obrazujący tytuł czy charakterystyczne wydarzenie z filmu lub ich syntezę. Aktorzy jawią się jak żywi a cała reszta wygląda jak ułamek scenografii - przedstawionej najczęściej w intensywnych kolorach. Oczywiście to wszystko z kartonu ustawionego w ciemnym holu przed wejściem do kina.

Łoskiewicz i Kołodziejski bez skrupułów wykorzystują tę „piękną” scenografię do zbudowania zupełnie nowego planu, tworząc przestrzenny kolarz, w którym już nie odnajdujemy wcześniejszych trójwymiarowych „zajawek” filmowych.

Wszystkie stendy zostają pomalowane na czarno, co odcina je od przypisanej funkcji i skutecznie nadaje dramaturgii. Gubimy się, próbując odczytać wydarzenia, początek i koniec. Cała akcja jest zabawą z formą, z naszymi przyzwyczajeniami. Kolorowe fotografie pozostają gdzieś tylko w domyśle. Czy artyści żartują z gwiazd czy z widza, stawiając go przed przestrzennym murałem abstrakcyjnego wydarzenia?

Cała praca składa się z kilkunastu stendów. Wszystko urasta do spektakularnego formatu – w zależności od zastanej przestrzeni – od kilku do kilkunastu metrów.

Łoskiewicz i Kołodziejski po raz pierwszy pracują razem, jednak to, co robią ma wspólny wyznacznik: związek ciała z przedmiotem.

Projekt powstał dzięki wsparciu
Szwajcarskiej Fundacji dla Kultury Pro Helvetia

Prace szwajcarskich artystów wyprodukowano dzięki:
Ressort Kultur Basel (Szwajcaria)

Za pomoc dziękujemy: **Illy**

Patroni Medialni:
**Gazeta Wyborcza, Aktivist, Exklusiv, Radio Pin, Independent,
Obieg, Bęc Zmiana**